



Kilka dni temu w Brzesku w rejonie ulic Nowej i ks. Jerzego Popiełuszki zauważono Łosia, który żerował w pobliskich zaroślach nic nie robiąc sobie z bliskiej obecności człowieka.

Łoś to największy współcześnie żyjący gatunek ssaka kopytnego z rodziny jeleniowatych, będący pod całoroczną ochroną i co najciekawsze bardzo rzadko spotykane w naszym rejonie.

W Niedzielę 11 września w godzinach porannych pracownicy specjalistycznej firmy służącej pomocą na terenie całego województwa małopolskiego w przypadku zdarzeń, w których uszkodzone są zwierzęta objęte ochroną prawną podjęli próbę schwytania lub wypłoszenia zwierzęcia w bezpieczne miejsce poza rejon zurbanizowany. Policja jako służba wiodąca w tego typu zdarzeniach wraz ze Strażą Pożarną zabezpieczali miejsce działań w celu wykluczenia możliwości wtargnięcia w/w zwierzyny zza ekranów akustycznych na drogę K4. "Spotkanie" pojazdu za zwierzęciem ważącym ponad pół tony mogło stanowić poważne zagrożenie dla użytkowników brzeskiej "obwodnicy". Zwierzę nic sobie nie robiąc z nagonki postanowiło samo opuścić tereny miejskie powoli oddalając się w kierunku Jadownik pokonując łąki i nieużytki znajdujące się pomiędzy ulicą Przemysłową a brzegiem Uszwicy, gdzie ostatecznie zniknęło w zaroślach.

